

Czy masz zamiar przeczytać książkę Rūty Vanagaitė „Mūsiškiai”?

- Tak  
 Nie

Głosuj

Wyniki

■ Archiwum

Sprawa numer jeden



Oświata polska zawsze była dla nas, Polaków na Litwie, rzeczą najważniejszą. Nawet w okresie rządów sowieckich za sprawą determinacji rodziców... [Czytaj całość...](#)

Kto bardziej groźny?



Na Polskę spada fala krytyki za „łamanie demokracji” ze strony instytucji finansowych. Nic dziwnego, skoro rząd Beaty Szydło wprowadził podatek... [Czytaj całość...](#)

Gdzie wywalić te pieniądze?



Policjant zatrzymuje samochód. „Siódmy raz pana zatrzymuję i siódmy raz gubi pan ładunek!” — mówi surowym tonem do kierowcy. A... [Czytaj całość...](#)

- Parlament Europejski zajmuje się prawami Polaków na Litwie
- Komisja Petycji rozpatrzy sprawę listu ministra...
- Co dalej z ochroną praw mniejszości polskiej na Litwie?
- Apel Polaków do Niemiec o obronę praw mniejszości
- Posłowie do Parlamentu Europejskiego w obronie Polków na...

## 6 Parlament Europejski zaniepokojony dyskryminacją polskich szkół w Wilnie

Autor: Rajmund Klonowski  
15 January 2016



Mecenas Tomasz Snarski, prawnik, naukowiec, literat Fot. Damian Trawicki

Pod koniec ubiegłego 2015 roku Komisja Petycji Parlamentu Europejskiego wystosowała kolejny list do władz litewskich w sprawie praw językowych Polaków na Litwie. Jak wynika z niego, posłowie są szczególnie zaniepokojeni faktem, że do strajku zostały zmuszone szkoły w Wilnie.

Wystosowanie listu jest elementem rozpatrywania petycji Tomasza Snarskiego w sprawie praw językowych Polaków na Litwie o numerze 358/2011, która jest rozpatrywana w Parlamencie Europejskim już prawie pięć lat. Procedura rozpatrywania petycji nie podlega zasadzie dyskontynuacji, toteż pomimo nowej kadencji Parlamentu Europejskiego europosłowie mogą zajmować się petycją złożoną w ubiegłej kadencji.

Warto podkreślić, że list skierowany jesienią 2015 roku do władz litewskich jest już drugim listem w ramach rozpatrywania petycji gdańskiego prawnika. W dokumencie tym zwraca się uwagę, że odpowiedź rządu litewskiego jest dalece niewystarczająca. Podkreśla się również, że nadal nie rozwiązano problemów polskiej mniejszości. Parlament Europejski zwraca się do rządu litewskiego za pośrednictwem ambasadora Republiki Litewskiej w Brukseli, by udzielono wyczerpującej informacji na temat spraw podniesionych przez petycjonariusza Tomasza Snarskiego, jak i przez eurodeputowanych.

Przypomnijmy, że Tomasz Snarski podniósł w treści swojej petycji problem prawnej dyskryminacji polskiej mniejszości, przejawiającej się między innymi w braku możliwości oficjalnego używania imienia i nazwiska w języku ojczystym, braku oficjalnych oznaczeń nazw ulic i miejscowości w języku ojczystym, jak również dyskryminacji polskich placówek oświatowych.

Na Litwie wciąż brakuje kompleksowej prawnej regulacji odnoszącej się do praw mniejszości narodowych i etnicznych, która przecież jest standardem w przestrzeni państw członkowskich Unii Europejskiej.

11 stycznia 2016 roku oświadczenie w sprawie petycji Tomasza Snarskiego wydał także poseł Jarosław Wałęsa, który od początku wspiera petycję, a którego działania przyczyniły się do ponownego skierowania listu do władz litewskich. Zaznacza w nim, że chociaż odpowiedź strony litewskiej jest niesatysfakcjonująca, to jednak świadczy o istnieniu woli dialogu. W związku z przełożeniem przez Ministerstwo Oświaty wdrażania reorganizacji szkół, Jarosław Wałęsa zauważa, że „tym

bardziej istotna jest rola Komisji Petycji, a także i moja osobista — poselska, polegająca na monitorowaniu podejmowanych przez Litwę działań”.

Tomasz Snarski zapewnia, że będzie dążył do wszechstronnego rozważenia wniesionej przez niego petycji. „Oczekuję od Parlamentu Europejskiego świadectwa, że procedura rozpatrywania petycji ma sens dla obywateli europejskich, a wartości europejskie, do których się odwołujemy, nie są tylko pustymi hasłami wpisanymi w traktaty” — komentuje Snarski.

I dodaje: „Fakt rozpatrywania petycji przez tak długi okres paradoksalnie jest zaletą, a nie wadą. Mamy bowiem możliwość w drodze dyskusji zwrócić uwagę na merytoryczne argumenty mniejszości polskiej, opierające się o postulat poszanowania praw człowieka. Co więcej, już sam fakt procedowania petycji przez Parlament Europejski, pomimo wielokrotnych uników

### Parmesan Meatball Sliders



Get Cooking With Hunt's - Make This Delicious Baked Dish Tonight!



Reklama

i próby uniknięcia jednoznacznego ustosunkowania się do poruszonych w niej problemów przez litewskich polityków, winien być źródłem refleksji dla władz litewskich w zakresie traktowania polskiej mniejszości". Także europoseł Wałęsa deklaruje w swoim oświadczeniu: „W nowym roku 2016, będę nadal pilnie wypełniał powierzone mi zadanie — chciałbym, aby kwestia praw językowych Polaków na Litwie była uwzględniona w przygotowywanej na zamówienie Komisji Petycji analizie dotyczącej dyskryminacji”.

Tomasz Snarski, mieszkający w Gdańsku adwokat, nauczyciel akademicki, ale także literat, ma wileńskie korzenie. W kontekście swej petycji podkreśla, że Litwę darzy wielkim szacunkiem i go boli brak poszanowania fundamentalnych praw w naszym kraju — i chce dialogu, a nie konfrontacji. Dlatego właśnie postuluje, by Parlament Europejski zorganizował wizytę studyjną europosłów na Wileńszczyznę, by mogli na miejscu poznać realia, szczególnie że wystosowana przez niego petycja dotyczy nie tylko oświaty, ale praw językowych mniejszości narodowej jako praw fundamentalnych.



Podobne artykuły:



Related

[Parlament Europejski zajmuje się prawami Polaków na Litwie](#)

19 December 2013

In "W kraju"

[Niemoc czy niechęć — UE w sprawie Polaków na Litwie](#)

28 November 2012

In "W kraju"

[Tam jest Unia Europejska, gdzie są przestrzegane prawa człowieka](#)

20 April 2012

In "Na świecie"

**Call Lithuania 22.9¢/min**

Free Trial - No Contract 15% bonus. A+ Quality, No PINS, No Hidden Fees



## 6 odpowiedzi to *Parlament Europejski zaniepokojony dyskryminacją polskich szkół w Wilnie*

**czarek mówi:**

16 January 2016 at 12:57

Napewno dobrze stało się że P.E. wyraża się zaniepokojony . Dobrze że P. Snarski robi co może aby zwrócić uwagę władz europejskich . Dobrze że co jakiś czas władze lub ktorys z politykow w Polsce cos tam powie na temat . Ale to wszystko splywa po władzach litewskich jak woda po korze i jest bez znaczenia dla nich . Do poki gdy ktos " odpowiedzialny " w Brukseli lub Warszawie nie powie : dosc , ani kroku dalej , lamiecie prawo miedzynarodowe i beda konsekwencje za to , doputy panstwo litewskie bedzie staralo sie wynarodowic Wilenszczyzne .

**Lubomir mówi:**

16 January 2016 at 14:44

Czas na polskie przebudzenie!. Na Pobrzeżu Żmudzkim i Kowieńszczyźnie drastycznie rozprawiono się z polskością. Teraz rak antypolonizmu toczy Wileńszczyznę. Czas na środki zaradcze. Antypolonizm musi być rzeczą napiętowaną i poskramianą literą prawa. W Rzeczypospolitej Polskiej w dalszym ciągu próbuje się kreować sztuczne języki i sztuczne narody, by nadal osłabiać i rozbijać. Robią to m.in. Niemcy na Opolszczyźnie. Oby głosy polskich posłów i senatorów były słyszalne i skuteczne, zarówno w Warszawie, Wilnie, jak i w Brukseli.

**józef III mówi:**

17 January 2016 at 12:28

Dziękuję panu dr. Snarskiemu

**informator mówi:**

17 January 2016 at 20:48

Jak Waszczykowski odpowie Winnickiemu ?

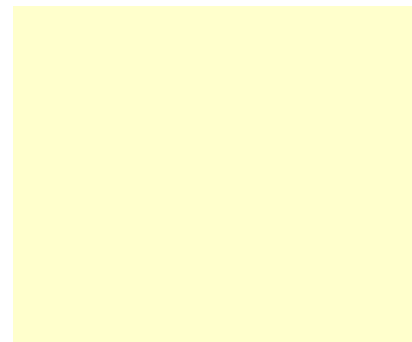
<http://www.kresy.pl/wydarzenia/polityka?zobacz/ruch-narodowy-pyta-rzadz-pis-u-co-zrobiecie-dla-polakow-na-litwie>

**mederes mówi:**

20 January 2016 at 14:55

Ojciec polityki litewskiej V.Landsbergis nie dopuszczał najmniejszego ucywilizowania praw mniejszości i praw człowieka

Reklama



Facebook® Account Sign Up

Connect With Your Friends Online.

Join the Facebook Community - Free!



i zawsze znajdował sojuszników, którzy go popierali. To jest beton który mocno się trzyma. a wszelkie próby dialogu w najlepszym razie kończą się mglistymi i nie zobowiązującymi obietnicami i to tak od 1994r. Do tego jeszcze dochodziły niedozwolone praktyki MANIPULOWANIA GRANICAMI OKRĘGÓW WYBORCZYCH polegające na rozrzedzeniu mniejszości w większości litewskiej tak aby ta większość decydowała – i mniejszość nie miała możliwości na wyłonienie swojego przedstawiciela. Litwa nie widzi w Polsce przyjaciela , obrońcy i partnera handlowego. Na Litwie nie wolno mówić po polsku i lepiej nie próbować. Nawet obsługa turystów z Polski jest raczej po angielsku lub rosyjsku. Smutne to i nie rokuje poprawy sytuacji. Próby ucywilizowania sytuacji w kategoriach merytorycznych T. Snarskiego nie odnoszą skutku. Co musi się stać aby zmienić tą sytuację ..?

#### lojalny mówi:

25 January 2016 at 18:29

Bardzo dobrze, że Sz. P. Snarski interesuje się "naszymi" bólczkami i bardzo dobrze, że te sprawy w mediach naświetla właśnie P. Klonowski.

Może co bardziej tępym i ciemnym, ale za to krzykliwym, -rozjaśni się pod czaszką.

#### Leave a Reply

Your email address will not be published.

Comment

Name

Email

Website

Post Comment



## Zaprenumeruj Kurier Wileński

Dostępny także w prenumeracie elektronicznej

- [Kontakty](#)
- [O gazecie](#)
- [Prenumerata](#)
- [Reklama](#)

Obserwuj nas:

